

\* *ma udział w pokojowym dziele* - chyba ostatnim działaniem na rzecz pokoju była encyklika „*Pacem in terris*” („*Pokój na ziemi*”).

\* *poczynił też w liturgii zmiany* - zmiany w liturgii katolickiej zostały ujęte w konstytucja o liturgii „*Sacrosanctum Concilium*”, uchwalonej 4 grudnia 1963 r. (już po śmierci Jana XXIII). Przypisywane są jednak temu papieżowi, jako inicjatorowi II Soboru Watykańskiego - w czasie którego zostały przyjęte.

## NOC ŚWIĘTOJAŃSKA NAD ODRĄ

Świętojańskie wianki z nurtem Odry płyną,  
by spełniać marzenia wrocławskim dziewczynom.  
Jest w nich chłopiec, który bukiet róż przynosi  
i bajkowy księżę, co o rękę prosi.

Świętojański ogień na brzeg rzuca cienie.  
Tam, gdzie mrok rozświetlą ogniska płomienie,  
młodzi się zbierają: chłopcy i panienki.  
I łączą się w tańcu. I nucą piosenki.

Świętojański księżyc wody Odry złoci.  
Pragnęliby młodzi znaleźć kwiat paproci.  
Lecz cóż jest ważniejsze - skarby w obfitości,  
czy odnaleźć w życiu bogactwo miłości?

Świętojańską nocą gwiazda z nieba spada.  
Odra fal poszumem baśnie opowiada  
o nich i o pierwszej zachwycenia chwili,  
oraz to, że długo i szczęśliwie żyli.

11.06.2011

## SEN

Śniłem w stosownej spoczynku godzinie.  
W dziwnym śnie moim, jak na filmie w kinie,  
wiele obrazów przed oczyma miałem...  
Miasta dni chwały i klęski ujrzałem.  
Najpierw tym miastem Piastowie władali.

Później królowie czescy panowali,  
Austriacy dwa wieki rządili,  
po nich Prusacy do miasta wkroczyli.  
I króla Sasów miało za włodarza  
i namiestnika Francuzów Cesarza,  
a potem Rzeszy stanowiło część...  
Po wielu wiekach znów witało Polskę.

Pradawne we śnie oglądałem dzieje,  
gdy brzegi Odry porastały knieje.  
W drużynie wojów nad tą rzeką byłem  
i z Wrocławem nowy gród wznosiłem.  
A obok grodu osada wyrosła;  
w niej chaty, kramy, warsztaty rzemiosła.  
Chrobrzy biskupią stolicą ją głosi  
i na ostrowiu tum romański wznosi.  
Zwycięskie tutaj prowadzili boje  
z armią cesarską Bolesława woje.  
Gdzie psy najeźdźców rozwłóczyły ciała,  
Psim Polem ziemia nazwana została.  
Owa osada bardzo szybko rosła.  
Gdy się na lewy brzeg Odry przeniosła,  
miasto wielkiego nabrało znaczenia:  
wzniesiono nowy rynek, umocnienia.  
Tu mistrz, co w gniewie zabił czeladnika,  
cudny dzwon odlał - zwan Dzwonem Grzesznika.  
Wiedli skazańca. Pośród tłumu stałem  
i z Magdaleny głos jego słyszałem.  
Ujrzałem w Rynku rajców mordowanych  
i buntowników przez kata ścinanych.  
Na Solnym Targu stopy się paliły,  
a czarownice przy młynie pławiły.

Wciąż nowe drogi w mieście tym tyczo,  
przy których piękne budowle wznoszono.  
Czasem go plagi dosięgały nowe:  
wojny, pożary, powietrze morowe...

Cesarz, co w Wiedniu miał swoją stolicę,  
dał temu miastu mądrości krynice;  
gdzie zamku Piastów czas mury wykrusza,  
staje Kolegium Zakonu Jezusa.  
Pruską kasatą Kolegium upada.  
Uniwersytet tą budowlą włada.  
A tym się bardzo we śnie radowałem,  
że polską mowę wśród żaków słyszałem.  
W czas, kiedy głośnie armatnie wystrzały  
- miast fajerwerków - Nowy Rok witały,  
Armia Francuzów do miasta wkroczyła.  
Tu Nadwiślańska Legia się rodziła.  
Już kolejowe dworce wyrastają.  
Niebawem ludzie dziwią się tramwajom.  
Wioskę Grabiszyn przemysłową gloszą,  
gdy w niej szlachetnych stopów hutę wznoszą.

Ujrzałem miasta powolne konanie  
oraz tłum wielki, co szedł na wygnanie  
i Jeremiasza lament usłyszałem.  
Z księdzem Peikertem razem zapłakałem.  
Za odbudowę wzięto się z ochotą.  
Wybudowano Barbarę z Dorotą  
oraz dla większej jeszcze miasta chwały  
Nowy Dwór, Gądów i Kozanów cały.

Pytam się Mistrza, co wokół spogląda  
z cokołu w Rynku: Jak Wrocław wygląda?  
Co Cię w nim gniewa, a co może wzrusza?  
Jakie uczucia żywi Twoja dusza?

Jak mocium panie może zmieścić głowa  
Stulecia Hałę i pamiątki Lwowa.  
Gdy już krajobraz ten stał się znajomy,  
to jeszcze polskie zbudowali domy.

Z uwagą żalów Hrabiego jam słuchał.  
Kiedy staruszek już się udobruchał  
i gdy mars srogi zniknął z jego twarzy,  
popadł w zadumę i wnet się rozmarzył.

Nieraz skrzydlatych przyjmie gości.  
Czasami kwiaty ktoś położy.  
Inny napisu treść tłumaczy.  
Grupa luteran hołd mu złoży;  
lecz któż rozumie, co to znaczy.

Polski katolik wie niewiele;  
przyklasnął ziemiom odzyskanym,  
ma udział w pokojowym dziele,  
poczynił też w liturgii zmiany.  
Dziś Kościół Jana świętym sławi.  
A dla mnie sprawą oczywistą  
jest, że choć Odrę błogosławi,  
dla wielu został komunistą.

29.04.2014

\* **Niechciany pomnik** (moja prywatna opinia) - jedyny w Polsce pomnik papieża Jana XXIII, ufundowany przez władze PRL (choć dziś niektórzy twierdzą, że ze składek społecznych). Odslonięty został 5 czerwca 1968 r., a stoi we Wrocławiu przy ul. św. Marcina.

\* ... **kiedy stał w Odrę zapatrzony** - w oddali widział gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR (dziś Instytut Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Wrocławskiego).

\* **Od Wyspy Tumskiej się odwrócił** - pomnik jest tak sytuowany, że papież ma za plecami tę część Ostrowa Tumskiego, w której znajdują się kościoły i Pałac Arcybiskupi.

\* ... **tylko z rzadka gdzieś mignęła sutanna i biel koloratek** - w uroczystości odsłonięcia pomnika brali udział przedstawiciele różnych wyznań, natomiast duchowieństwo katolickie reprezentowali tzw. księżcy PAX-owscy.

\* **Władców cecha!** - rządzący w każdej opoce szybko nudzą się „swoimi zabawkami”. Postawienie pomnika Jana XXIII „wbrew klerowi” było taką „zabawką”.

\* ... **ma miejsca spotkań rolę** - już w czasach, kiedy byłem „trochę starszą młodzieżą” umawiano się „pod papieżem”.

\* ... **lecz kto rozumie co to znaczy** - w luteranckim kalendarzu liturgicznym 3 czerwca (dzień śmierci Jana XXIII) jest obchodzony jako „Wspomnienie Jana XXIII, biskupa Rzymu”.

\* **przyklasnął ziemiom odzyskanym** - w czasie jednej z audiencji papież wypowiedział słowa o „ziemiach zachodnich po wiekach odzyskanych”.